



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 33 (12689)

CZWARTEK, 17 sierpnia 1995 r.

cena 60 ct

## Przygotowania do liberalizacji handlu zagranicznego

Na środowym posiedzeniu zarządu rozpatrzone ponad 20 kwestii.

Jedną z głównych była sprawa zmiany granic administracyjnych terytorium samorządów Kowna i rejonu kowieńskiego.

Do Kowna zamierza się przyłączyć 3571,8 ha ziemi rejonu (po przyłączeniu tej powierzchni terytorium Kowna zwiększyłoby się do 15880 ha). Główną przyczyną jest zwrot ziemi byłym właścicielom (około 3000 osób). Powierzchnia ziemi, której żądają w granicach miasta — 1800 ha.

Po długiej debacie rząd postanowił jeszcze na miesiąc odroczyć rozstrzygnięcie tej kwestii.

Zaprobowano tryb wypłaty ze środków budżetu państwowego rekompensat krwiodawcom nie ubezpieczonym z tytułu ubezpieczenia społecznego oraz dodatkowej opłaty krwiodawcom objętym i nie objętym ubezpieczeniem społecznym, którzy oddali

krwaw rzadkich grup, krew będąc płazną uodpornioną.

W celu zapewnienia kontroli przestrzeni powietrznej Republiki Litewskiej, niezawodnej pracy stacji radiolokacyjnych rząd postanowił Ministerstwu Ochrony Kraju przekazać środki radiolokacyjne i łączności. Te środki zostaną przejęte od Dyrekcji Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji.

Rząd w zasadzie zaaprobował propozycje dotyczące kierunków litewskiej polityki handlu zagranicznego na lata 1996-1998. Przystąpię się również kreskowe kodowanie eksportowanej produkcji. Zaproponowano nieopodatkować sprzętu postępowych technologii produkcji eksportowej. Ma być liberalizowany handel zagraniczny: zostanie zrewidowane, zmniejszone i zniesione kwotowanie eksportowanych towarów do roku 1997. Będzie się szerzyć sieć posterunków celnych i doskonalić ich pracę.

(ELTA)

## Wspólne ćwiczenia Litwy i USA

### "Bursztynowa dolina — 95"

W dniach 20-24 sierpnia 66 żołnierzy litewskich i 11 z USA na poligonie Rukla w rejonie jano-wskim będzie uczestniczyło w wspólnych ćwiczeniach "Bursztynowa dolina — 95".

Celem manewrów jest rozwijanie współpracy, pogłębianie wzajemnego zrozumienia i zacieśnianie zgodności między żołnierzami litewskimi i amerykańskimi w realizowaniu operacji pokojowych, pomocy humanitarnej i wsparcia sojuszników.

Żołnierze amerykańscy pod dowództwem kapitana Petera Gorty do ośrodka szkoleniowego w Rukle przybyli już w ubiegłym tygodniu. We środę rozpoczął się trzydniowy program instruktażowy — żołnierze z USA zapoznają litewską kompanię pod do-

wództwem st. lejtnanta Juozasa Kačergisa z podstawowymi zasadami i sposobami działania jednostek ONZ.

W niedzielę rozpoczną się taktyczne ćwiczenia. W czasie 72-godzinnych manewrów żołnierze mają zainstalować posterunki obserwacyjno-kontrolne, odbywać patrolne piesze i pojazdami opancerzonymi, będą się uczyli udzielania pomocy medycznej, eskortowania ważnych osób oraz kolumny samochodów ciężarowych, jak też rozminowywania i działań przeciwko snajperom.

Wspólne ćwiczenia Litwy i USA "Bursztynowa dolina — 95" zakończą się 24 sierpnia. Będą je obserwowali oficerowie sił zbrojnych Estonii, Łotwy i Polski.

(BNS)

## "Jesteśmy tutaj bez łez i goryczy..."

### I Festiwal Kultury Kresowej Mragowo'95

"Naród jak rzeka, która płynie kilkoma korytami, a wycodzi z jednego źródła" — powiedział w homilii podczas Mszy św. w kościele św. Wojciecha ks. biskup diecezji warmińskiej Jacek Jezierski. Świątynie w ten sobotni poranek wypełnili uczestnicy I Festiwalu Kultury Kresowej, mragowianie, goście. Chór "Echo" ze Lwowa pełnił funkcję chóru kościelnego. Ale jakiego chóru! Gdy na zakończenie nabożeństwa padło "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród" wzruszenia długo nie opuszczały ludzi, którzy tu się modlili. Łez nikt się nie wstydział.

A potem był przemarsz zespołów ulicami tego cudownego miasteczka mazurskiego. Do kolumny dołączyli mieszkańcy Mragowa, jego goście — turyści. Ktoś uściska dłoń, inny wręcza kwiaty, jeszcze inny przysiadł na ławeczce, spontanicznie pisze flammarost list do kresowianków. "Idąc z centrum miasta z kościoła na plac Rocha wraz z zespołami artystycznymi ze wspaniałymi ludźmi z byłych kresów wschodnich wielu z nas tutaj mieszkających miało łzy w oczach. Napisy na tablicach: Wilno, Grodno, Kowno, Lida, Lwów pozostawiały w nas niezapomniane wrażenie. Oni tam żyją, Oni tam są, Oni tam trwają! Nasi kochani, wspaniali Polacy. To było najpiękniejsze i najważniejsze wydarzenie w Mragowie, w Polsce. Dziękujemy! W imieniu wielu tutaj mieszkających i nie tylko kresowianków — S. Dombrowski".

(Dokończenie na str. 5)



NA ZDJĘCIACH: przemarsz zespołów ulicami Mragowa; "Lehici" z Grodna.

Fot. Jerzy Karpowicz



## Mnóstwo kwiatów zakwitło...

Te kwiaty — to dzieci. Z matkami, ojcami i babciąmi rozproszyły się one po pawilonach "Litexpo", gdzie otwarto pierwszą międzynarodową wystawę "Kraina dzieci — 95", informuje ELTA. Jej symboliczną wstęgę przecięł prezydent Litwy Algirdas Brazauskas.

Ekspozycja pod dewizą "Jest kraina, w której nie ma obojętnych", czynna będzie do 20 sierpnia w godz. 12 — 20. Dzieci będą ją mogły zwiedzać bezpłatnie, nie będą też płać za coca colę, ponadto będą miały do swej dyspozycji mnóstwo zabawek, różnych atrakcji, duże lego, loterie, nastrojową muzykę.

Na stoiskach "Kraina dzieci"

ponad 40 firm litewskich oraz wspólnych z zagranicą, jak też przedsiębiorstwa litewskie, lotewskie i niemieckie prezentują odzież i obuwie dla dzieci, przybory szkolne, zabawki, meble, sprzęt sportowy, towary pielęgnacji niemowląt i większych latorośli, książki i inną produkcję.

Fot. W. Żarnostekow

### Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

12.05

Kuferek

Radia "Znad Wilii"

### Sentencja dnia

W każdym kraju ałocze wstaje rano.

G. Herbert





## Kalejdoskop wiadomości

### Wizyty u prezydenta

Algirdas Brazauskas przyjął listy uwierzytelniające od pełnomocnego ambasadora Republiki Burundi na Litwie Emmanuela Gahungu.

Prezydent zaznaczył, że Burundi jest jednym z najbiedniejszych państw Afryki, które mianowało ambasadora na Litwie i właśnie to powinno przyczynić się do rozszerzenia wielostronnych więzi między krajami Afryki Środkowej i regionu Morza Bałtyckiego. E. Gahungu rezyduje w Moskwie, od 1993 r. kieruje ambasadą swego kraju w Rosji.

\*\*\*

W tym też dniu prezydent przyjął wiceprezenta organizacji sprzedaży i dystrybucji produktów komputerowych Hewlett-Packard Alexa Sozonoffa oraz grup kierowników regionalnych tej organizacji. Hewlett-Packard należy do największych na świecie firm produkujących komputery. Pod względem wielkości produkcji zajmuje czwarte miejsce.

W rozmowie z Algirdasem Brazauskasem wiceprezydent Hewlett-Packard powiedział, że celem jego podróży na Litwę oraz do innych krajów Europy Wschodniej jest zapoznanie się z potrzebami rynku tego sprzętu. Między innymi, firma chciałaby nawiązać kontakty z niektórymi instytucjami naukowymi i przedsiębiorstwami przemysłowymi Litwy.

### Do jakich spichrzów zyspuje się ziarno

Pracownicy Państwowej Inspekcji Jakości skontrolowali, jak zakłady przetwórstwa zbożowego przyjmują ziarno z nowego plonu. W trakcie sprawdzenia nie zanotowano większych naruszeń w przyjmowaniu ziarna nowego plonu w spichlach akcyjnych "Kėdainių grūdai", "Jonikių grūdai", "Mariampolės grūdai" i w ich punktach skupu. W przedsiębiorstwach tych pomniejszenia są odpowiednio oczyszczone, starannie przedziewankowane magazyny i elewatory, sprawdzone przyrządy laboratoryjne i wag.

Jednakże pracownicy inspekcji zaznaczyli, że w śmieciach z elewatorów SA "Rokilionių grūdai" wykryto kleski, a w punkcie skupu zboża tego przedsiębiorstwa w Birżach pomniejszenia do składowania ziarna są zarządzone składowniki, magazynów nie zdejmowano. Podobnie jest też w SA "Tauragės grūdai", gdzie tegoroczne ziarno pastewne zyspują do zarzonych składowników pomieszczeń.

### Współzawodnictwo w ... bezrobociu

Tylko Druskiņinkai wyprzedzają Szawle pod względem bezrobocia w Litwie. Obecnie w Szawlach notuje się 7 tys. bezrobotnych. Jak mówi dyrektorka giedły prasy G. Kuprevičienė, bezrobocie związane jest z zakrojonym na wielką skalę bankrutem zakładów, wstrzymaniem produkcji w tym mieście.

### Znalezisko w pobliżu jeziora Dusle

Nad jeziorem Dusle znaleziono bardzo ważne dla nauk historycznych Litwy krzemowe groty strzał, wyroby ceramiczne z wieku kamiennego. Odkrycia tego dokonało 25 młodych demokratów z 7 rejonów i miast kraju, którzy tu mieli obóz archeologiczny. Pracami wykopaliskowymi kierował archeolog Vyngintas Juodagalvis.

### Premier niezadowolony z transportu

Premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius przyjął kierowników parków autobusowych Wilna, Szawle, Kiejdas, jak też spółki akcyjnej "Kantra".

Wspólnie z przedstawicielami Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Komunikacji omówiono sprawy finansowania przedsiębiorstw przewozu pasażerów, ich więzi z miejscowymi samorządami, zaplecza techniczne parków autobusowych i trolejbusowych, dyskutowano, w jakim stopniu celowe jest stosowanie ulg przyzwoitych dla niektórych osób urzędowych. Premier skrytykował Ministerstwo Komunikacji, które od ponad roku nie może ogłosić konkursu na zakup środków transportowych z kredytu Banku Światowego w wysokości 10 mln.

### I jeszcze jedne wybory "Miss"

Tym razem będzie wybierana "Miss M-1". Taki konkurs odbędzie się dziesięć lat później w Polsce. Po raz pierwszy na falach radiowych wybrano najpiękniejszą w 1992 r. Wtedy "Miss M-1" została Rasa Kukukenytė, która niebawem też zdobyła tytuł "Miss Litwy-92".

W tegorocznej imprezie zechciało uczestniczyć około 200 dziewcząt. Po pogadankach na antenie zostało 50, a po przeglądzie — zaledwie 12 finalistek. Kto zostanie radiową Miss — dowiemy się już jutro.

### Książka o elektrowni atomowej i Visaginasie

Grupa autorów przystąpiła do przygotowania informacyjnego wydania o Ignalińskiej Elektrowni Atomowej i mieście Visaginas. Jeden z autorów, mianowicie pracownik wydziału kultury i sportu samorządu miasta Visaginas L. Abarius pisze historię powstania siłowni atomowej i miasta Visaginas.

Edycja będzie ilustrowana zdjęciami członka Litewskiego Związku Fotografików J. Danauskasa z Malat. Książka ma być wydana w językach litewskim i rosyjskim w łącznym nakładzie 10 tys. egzemplarzy.

### Niszy z jeziorzów mają też własną organizację

Zgromadzeni na zebraniu życzliwiejskim jęziornicy niszy ludzie utworzyli własną organizację. Nie wszyscy oni są inwalidami, ale przynajmniej połowa pokrzywdziła tych ludzi, są bowiem bardzo niskiego wzrostu. Z tej przyczyny atakują się oni z młodsztwem trudności. Trudniej jest im znaleźć pracę, jeździć środkami komunikacji publicznej. Dla osób niskich nie ma dostosowanych narzędzi pracy, innych przedmiotów użytku codziennego.

### Zodziej lasy na wszystko

U mieszkanki Kowna skradziono 10 gosi. Jeszcze o godzinie 9 rano wdział on przez okno, że jego gosi chodzi na podwórku. Po 20 minutach na podwórku nie było już ani jednej. No cóż, złodziej widocznie lubi mięso tego ptaka. A może chce zrobić poduszki...

### "Punktukas" dla inwalidów

Zamknięta spółka akcyjna "Punktukas" w listopadzie roku ubiegłego przystąpiła do produkcji wózków połowych. Wytworzono ich już ponad 400. W tym roku dla starszych inwalidów przydzielono około 260 wózków, które kosztują po 880 litów i są kilkakrotnie tańsze od zagranicznych.

Ostatnio "Punktukas" podjął produkcję wózków "Mikas" przeznaczonych dla dzieci dotkniętych paralizem cerebrylnym.

### Debiut karykaturysty i humorysty

Światło dzienne ujrzają dosyć solidna (160 stron) książka karykatury satyry i humoru "Poważnie i inaczej". Jej autorem i wydawcą jest Amalijus Narbutas, znany karykaturzysta i grafik. Książka zawiera 125 karykatur i garść pamfletów oraz humoresk.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Helena GŁADKOWSKA

## Propozycje

### Wzrosną emerytura i wynagrodzenia budżetowców

"Od 1 października będą indeksowane przeciętne emerytura, wynagrodzenia pracowników instytucji budżetowych i inne zatwierdzone przez rząd wypłaty" — zapewnił w bezpośredniej audycji radiowej premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius. O ile zostaną zwiększone wypłaty, będzie to zależało od dochodów budżetu państwowego, jednakże środki potrzebne na indeksowanie na to powinny być znalezione — powiedział premier.

Zaznaczył on również, że w ramach realizacji nowej ustawy o emeryturach, przeciętne ostatnio emerytura nie zwiększyły się dla 48 proc. emerytów, dlatego zrozumiałe jest ich niezadowoloność. Chociaż teoretycznie, uwzględniając stały pracy i wynagrodzenie, emerytura dla niektórych emerytów zmalała, jednakże faktycznie wypłacana emerytura nie powinna zmniejszyć się ani dla jednego emeryta, takie są bowiem ustalenia ustawy. Jak podkreślił Adolfas Šleževičius, Litwa jako pierwsza spośród krajów bałtyckich przyjęła ustawę o emeryturach, gwarantującą znacznie większe ich zróżnicowanie. Premier przyznał również, że w najnowszych ustawach są też luki, więc już w wrześniu rząd złoży w Sejmie wnioski dotyczące ich skorygowania.

Rząd postanowił również, że nadal do przeciętnej emerytur będą wypłacane tymczasowe dodatki w wysokości 10 litów.

Rodziny, mające małe dochody, będą miały kompensaty za ogrzewanie i gorącą wodę.

Najważniejsze jest, aby obecnie znaleźć źródła finansowania, w budżetach samorządów bowiem nie wystarczy na to środków — powiedział premier.

(ELTA)

## Oświadczenie ambasady

### Abyśmy nie trafili na listę osób niepożądanych

"Osoba, prosząca w ambasadzie Republiki Federalnej Niemiec o wizę do Niemiec, Hiszpanii lub państw Beneluxu, ponosi całkowitą odpowiedzialność za składanie dokumenty (paszport, zaproszenie, potwierdzenie środków finansowych i in.) oraz podawane w ankiecie dane o kraju, do którego się wyjeżdża oraz o celu podróży nawet wtedy, jeżeli podanie z prośbą o wydanie wizy składa się w ambasadzie za pośrednictwem firmy turystycznej lub innego przedstawiciela, upoważnionego przez tę osobę", głosi oświadczenie, jakie ambasada niemiecka przekazała dla agencji ELTA.

Na ankietach powinna podpisać się własnoręcznie osoba prosząca o wizę. Składane nie wolno podpisywać ankiety w blanco, składanych poprzez osoby trzecie. Jeżeli się okaże, że w ankiecie wskazano nieprawdliwe dane, to prośbę o wydanie wizy odrzuca się, w razie złożenia podrobionego zaproszenia lub innych sfałszowanych dokumentów, osoba prosząca o wizę trafia na kilka lat na listę osób non grata. W takich przypadkach ambasada nie może uwzględnić również składanych potem reklamacji.

Dlatego ambasada stanowczo przestrzega, aby nie korzystać z ogłoszeń w gazetach i propozycji, zawierających prośbę, by przedstawić tylko paszport i "opłatę", ponieważ podstawą do wydania wizy jest całkowicie wypełniona i podpisana własnoręcznie przez petenta ankieta.

## Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.97	4.01	2.78	2.86	0.70	0.91
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.75	2.84	—	—
"Taupomasis bankas"	3.96	4.00	2.75	2.83	—	—
"Litimpeks bankas"	3.96	4.01	2.79	2.89	0.81	0.89
"Tauras bankas"	3.96	4.02	2.75	2.85	0.60	1.00
"Aurabankas"	3.97	4.04	2.74	2.81	0.70	0.90
"Vakarų Bankas"	3.96	4.01	2.72	2.82	—	—

Jak głosi komunikat ambasady, opłata za wizę litewską w służbową, ważną ponad 3 miesiące, wynosi 20 DM, za roczną wizę, uprawniającą do pobytu w kraju w ciągu około 90 dni — 40 DM.

## Nie zanieczyszczaj otoczenia

### Chcesz wwieźć opony — czekaj na zezwolenie

Od 15 sierpnia wszystkie osoby fizyczne i prawne, które będą chciały wwieźć używane opony samochodowe, powinny otrzymać zezwolenie Ministerstwa Ochrony Środowiska.

Ministerstwo to wprowadziło ten tryb dlatego, że na Litwie nie rozwinięto jeszcze problemu utylizacji zużytych opon, poza tym nie można określić jeszcze ostrzejszej kontroli, ile sprowadzono do kraju opon używanych.

Naczelnik wydziału odpadów i materiałów chemicznych ministerstwa R. Jasevičius powiedział, że na podstawie zezwoleń w ciągu ostatnich 9 miesięcy na Litwę sprowadzono około 50 tys. używanych opon. Najwięcej ich trafiło na rynek krajowy z Niemiec. Ilość ta jest znana dlatego, że eksportuje odpady Niemcy żądają od przyjmującego je kraju dokumentów zezwalających. Nie wiadomo, ile używanych opon wwieziono nielegalnie jak w innych krajach gdyż ilość ich jest zapewne większa od podanej oficjalnie.

(ELTA)

## Informuje Centrum Zdrowia

### Malaria na Litwie

Na Litwie u jednego pacjenta stwierdzono zaleczone trzeczaczkę — malarię czyli ziemnicę, informuje Państwowe Centrum Zdrowia Spolecznego. Chory R. P. jest wyznawcą Kiszny. Od 1 października 1994 r. do 1 maja 1995 r. mieszkał w Indiach, odwiedził różne miejscowości tego kraju. W grudniu ub. roku zachorował na malarię i leczył się w Indiach. Prawdopodobnie nie został całkowicie wyleczony, gdyż po powrocie do Kowna 30 maja znów wzrósł mu gorączka. Wciąż powtarzająca się wysoka gorączka, jak twierdzą specjaliści, jest charakterystycznym objawem malarii. Chory R. P. zwrócił się do lekarza i w związku z wysoką temperaturą został umieszczony w Kowieńskim Szpitalu Zakaznym. Do 6 czerwca był leczony na zapalenie oskrzeli.

W lipcu R. P. przybył do Kłajpedy. 17 lipca gorączka znów wzrosła. Chory trafił do szpitala zakaźnego w Kłajpedzie. Początkowo poddawanemu lina choroba, ale po uwzględnieniu anamnezy — że był w Indiach, że był nawroty wysokiej gorączki, przeprowadzono specjalne badania i 8 sierpnia ustalono dokładną diagnozę — trzeczaczkę. Diagnozę potwierdziły badania laboratoryjne.

Trzeczaczką, jak objaśnili specjaliści Państwowego Centrum Zdrowia Spolecznego, jest jednym z rodzajów tej choroby, nazwanym w związku z cyklem rozmnażania się zarzaka w organizmie komara. Chory na malarię może zarazić otoczenie? Okazuje się, że nie. Człowiek człowiekowi bezpośrednio nie może przekazać malarii. Pośrednikiem jest tu komar malariowy. Istnieją także komary też na Litwie. Gdyby chory mieszkał gdzieś na wsi, na wilgotnym skraju lasu, gdzie są pomyślnie warunki do rozmnażania się komarów, był może istniejący zagrożenie. Tymczasem R. P. jest leczony w szpitalu i otoczeniu nie nie zagrożenia. Szpital ma specjalne leki od malarii i R. P. zostanie całkowicie wyleczony.

## Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średni
Austria	1 ATS	0.2420
Belgia	100 BEF	8.2807
Dania	1 DKK	0.4339
Finlandia	1 FIM	0.2070
Francja	1 FF	0.4836
Hiszpania	100 ESP	1.9948
Holandia	1 NLG	1.5186
Japonia	100 JPY	2.4147
Kanada	1 CAD	1.7720
Norwegia	1 NOK	0.3888
Portugalia	100 PTE	1.3710
RFN	1 DEM	1.7015
Szwajcaria	1 CHF	2.0536
USA	1 USD	2.0044
Szwecja	1 SEK	0.3339
W. Brytania	1 GBP	3.8774
Włochy	100 ITL	0.1811



Z okazji 120 rocznicy urodzin M. Dobużyńskiego

# "Wilno było uważane w rodzinie za "nasze" miasto..."

Słowa te pochodzą z książki pt. "Wspomnienia" ("Wspominania") — Moskwa, wyd. "Nauka", 1987 r., z serii "Famionki literackie Akademii Nauk Rosji" — autorką znakomitego rysownika, malarza, grafika i scenografa Mstisława Dobużyńskiego (1889 — 1957). "Ojciec kłócił tutaj Korpus Kadecki — dozwadziliśmy się od autora "Wspomnień". — W Wilnie kiedyś mieszkali w Instytucie Szlacheckim ojciec bracia, i w ogóle osiedli się na ziemi przodków, gdzie się zaprawiała również nasza ziemia rodzina, majątek Dobuże (Dabużia, region onyksyński — J.S.), dawno, co prawda, utracony przez Dobużyńskich — było stałym marzeniem ojca".

Artysta ze wzruszeniem wspomina swego dziadka Piotra Dobużyńskiego, w którego gabinecie w Petersburgu na widocznym miejscu wisiał wielki portret bohatera narodowego Polki Tadeusza Kościuszki w konfederacie, a pod nim maleńki szkic — portret innego wybitnego

Polaka — Mikołaja Kopernika. Tutaj mamy Sława oglądał kolekcję zdjęć polskich powstańców 1863 r. i ich przywódców, wydaną po polsku wielką "Księgę Świata". "Ze swoimi dziełami — w Wilnie osiedli na zawsze rozmawiał po rosyjsku i tylko niekiedy do moim ojcem mówił po polsku — nadmieniam Dobużyński. — W naszej rodzinie zgodnie z tradycją utrzymywały się niektóre polskie obyczaje...". W pamięci malarza utkwiły wspólnie z ojcem czytania Kraszewskiego, słowa dziadka o tym, że Dobużyński nie są arystokrami, ale pochodzą z bardzo starego rodu litewskich dworzaków.

Nieprzypadkowo więc w latach

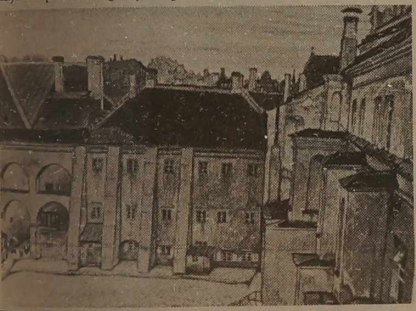


1889-1895 Mstislaw Dobużyński uczył się w wileńskim gimnazjum, następnie od 1929 do 1939 r. stale mieszkał i tworzył w Kownie. Nie minęło to bez śladu. W twórczości malarskiej Dobużyńskiego jest wiele wileńskich i kowieńskich widoków miejskich, pejzaży Litwy. Artysta trwale zapisał się również w historii teatru litewskiego jako scenograf. M. Dobużyński zmarł w 1957 r. w Nowym Jorku.

Obecnie dzieła Mstisława Dobużyńskiego są do obejrzenia w Muzeum Sztuk Pięknych oraz w Bibliotece Narodowej im. M. Mażydyasa w Wilnie. Wystawie te poświęcono 120 rocznicy jego urodzin. W otwarciu ekspozycji w bibliotece im. M. Mażydyasa wzięli udział bliscy krewni malarza W. Dobużyński z Warszawy.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: Mstislaw Dobużyński (1908 r.); jego dzieło — wileński widok "Podwórce gmachu starego Uniwersytetu Wileńskiego".



## W listopadzie rozpoczynają się masowe szczepienia

### Międzynarodowy projekt "Bariera dla dyfterytu"

Międzynarodowy projekt "Bariera dla dyfterytu", będą realizowane wspólnie z miejscowymi medykami na Litwie Światowa Organizacja Zdrowia, Federacja Czerwonego Krzyża, Międzynarodowa Organizacja UNICEF i rząd Litwy.

Na pierwszym etapie tego projektu, jak powiedział dla agencji ELTA naczelny państwowy lekarz-higienista Litwy Vytautas Butkewičius, w krótkim czasie zaszczepi się przeciwko dyfterytowi ponad milion dorosłych mieszkańców w powiatach wileńskim i kowieńskim. Strzeżąc się na początek projektu wybrano dlatego, że na Wileńszczyźnie występuje największy odsetek zachorowań na dyfteryt. Sąsiaduje ona z Białorusią, gdzie szerzy się ta choroba. Na następnych etapach zostaną zaszczepieni wszyscy pozostali mieszkańcy Litwy. Środki potrzebne na zakup szczepionki — około 5 mln litów — wysyła rząd litewski wraz z organizacjami międzynarodowymi.

Masowe szczepienia rozpoczyna się w listopadzie, ale jak powiedział V. Butkewičius, trzeba będzie dokonać ogromnej pracy przygotowawczej — opracować system informacyjny, szczegółowo omówić transport szczepionek, magazynowanie ich, zadbać o szprykawki (będą dostarczane z zagranicy), dobrze przemyśleć tryb szczepień, np. jak nie pominać bezdomnych, osób społecznych.

Do podjęcia tego projektu organizacje międzynarodowe pobiła geograficzna rozprzestrzenienia się dyfterytu: choroba ta szerzy się na Białorusi, Łotwie, w Rosji, na Ukrainie. Na Litwie obecnie chorują na dyfteryt 22 osoby, jedna z nich zmarła. Zakładają się, że masowe szczepienia ludności Litwy położą tamę dalszemu szerzeniu się dyfterytu.

## Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW 15 sierpnia br. w republice odnotowano 173 przestępstwa, w tym były: 1 zabójstwo, 3 rabunki, 153 kradzieże, 8 gwałtów, 8 wystryków chuligańskich, 3 kradzieże 2 skradzione pojazdy, Zanotowano 9 awarii ruchu drogowego, podczas których rannych 4 osoby. Zarębstrowano 10 osób, śmierć poniosła 1 osoba. Wystrzelony się 1 i 6 zaginionych osób. Znalezione 9 denarów. Porządek w 550 przestępstwach. Zatrzymano 47 osób podejrzanych w 500 przestępstwach.

### ZABÓJSTWO

15 sierpnia o godz. 11 min. 50 w pobliżu dzielnicy Prūsai w Wilnie znaleziono zwłoki J. Sviły (ur. 1961 r.). Denot miał pobitą głowę. Okoliczności się ustala.

### GWALT W HOTELU

14 sierpnia około godz. 18 na ul. Rytys w Wilnie trzech osobników przy pomocy siły posiadło do samochodu N. (ur. 1972 r.) i zawiozło do hotelu "Egla", gdzie zgwałcono ją w sposób zboczony.

### POBIŁI WŁAŚCICIELA I SAMOCHÓD

15 sierpnia o godz. 0 min. 05 na ul. Sirvintu w Wilnie dwóch mężczyzn pobiło M. Chmieliauskasa (ur. 1971 r.) i uszkodzilo lewą stronę przednich drzwi jego samochodu ford sierra.

### NA DWORCU PATRZEJ W OBA

15 sierpnia na dworcu kolejowym w Wilnie u ob. W. Kogotkowa w niejasnych okolicznościach zginęła torba, w której były dokumenty i rzeczy osobiste.

### WYPADEK NA DRODZE

15 sierpnia około godz. 8 na drodze Vievis — Abramiskės, koło wsi Auseniškii (rej. trocki) samochód M-2140, kierowany przez N. Gorodniczenko (ur. 1976 r.) zjechał z drogi, uderzył w drzewo i przewrócił się. W czasie wypadku zginął pasażer Ż. Šatavičius (ur. 1975 r.).

Przygotowała Irena LITWIN



## Polska

### Jerzy Giedroyc nie widzi w Polsce "rozsądnej polityki wschodniej"

Dla Polski "najważniejszą jest popieranie wszystkich dążeń dla zachowania niepodległości krajów bałtyckich, Ukrainy i Białorusi" — powiedział redaktor paryskiej "Kultury" Jerzy Giedroyc.

W wypowiedzi dla polskiej sekcji światowego serwisu BBC z okazji obchodów 75 rocznicy bitwy warszawskiej w Polsce Giedroyc powiedział, że w stosunkach Polskę z sąsiadami nie chodzi o naprawienie krzywd, lecz "o rozpoczęcie jakiejś rozsądnej polityki wschodniej". Giedroyc przyznał, że osiągnięcie tego celu bez antagonizowania Rosji "jest niewątpliwie rzeczą bardzo trudną i bardzo delikatną, ale jest do przeprowadzenia".

Krytykując brak polityki w stosunku do Rosji Giedroyc zwrócił uwagę na to, że "nie potrafiliśmy stworzyć żadnego propolskiego lobby w Rosji", co jest tym większym niedorobieniem, że "Polska dysponuje sporym kapitałem sympatii w społeczeństwie rosyjskim, szczególnie jeśli idzie o inteligencję rosyjską".

Giedroyc przypomina, że kilkanaście lat temu "Kultura" doprowadziła do wydania przez kilku wybitnych działaczy ukraińskich na emigracji oświadczenia, które deklarowało konieczność niepodległości Ukrainy. "To była rzecz zupełnie przełomowa. Ta rzecz jest jednak możliwa do przeprowadzenia bez antagonizowania Rosji".

O wystąpieniu prezydenta Lecha Wałęsy w Ossowie redaktor paryskiej "Kultury" powiedział, że "wydaje się niezbyt żywo". Giedroyc przypomina, że koncepcje federalistyczne Józefa Piłsudskiego zostały przekreślone, a Polska przez cały okres dwudziestolecia "nie potrafiła prowadzić 'ładnej' rozsadnej polityki narodowościowej". "Prezydent Wałęsa powinen zastanowić się nad obecną sytuacją. W okresie jego urzędowania jako prezydenta te sprawy tak samo nie zostały i nie są do tej pory załatwione".

### Wałęsa: niemożliwe, żeby był jeden kandydat prawnicy na prezydenta

Zdaniem prezydenta Lecha Wałęsy, nie jest możliwe przekonać kandydatów prawnicy, żeby w wyborach prezydenckich wystąpił tylko jeden z nich. Wałęsa wyraził taką opinię odpowiadając na jedno z pytań podczas spotkania z radnymi Miasta i Gminy Radzymin.

"Jeżeli naprawdę wystartuje, to zaważę, bo wiem, jakie są moje porażki i szanse" — powiedział Wałęsa. Pytany o szanse kandydatów prawnicy, Wałęsa powiedział, że zdecydowałby programy, ale nie te, które są dziś.

### 15 lat NSZZ "Solidarność"

W 15 rocznicę protestu robotników Wybrzeża w sierpniu 1980 roku Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ "Solidarność" zorganizował okolicznościową wystawę w szczytiskim Zamku Książąt Pomorskich. Ekspozycja jest już udostępniona zwiedzającym, ale jej oficjalne otwarcie nastąpi 1 sierpnia, w 15 rocznicę proklamowania strajku przez załogę Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.

Jak poinformowała Marzena Szczegolewska, rzecznik prasowy Zarządu Regionu, wśród ekspanatów nie brakuje strajkowej "biblioty", znaczoków poczty podziemnej, książek i fotografii.

Aleksander Hall w "Nowej Europie" podsumował 15 lat, jakie upłynęły od sierpniowych strajków w Gdańsku i Szczecinie, podkreślając ich przełomowe znaczenie i wpływ na zasadnicze zmiany w świadomości społecznej, jednocześnie wyraził ubolewanie nad "jałowością programu obecnej Solidarności".

Zdaniem Halla, nie sposób pomniejszać dokonania i znaczenia Solidarności, którą wówczas jednoczyła obecność przeciwnika. "Czy jednostka musi być jednak zastąpiona wyniszczającą, a nierzadko ośmięcającą walką grupową postsolidarnościową prowadzącą do bezsilności wobec formacji politycznych wywodzących się ze starego systemu?" — zapytuje Hall.

Budując sprawne państwo musimy odważyć się do tego, co było w 1980 r. wspólnie dla milionów — dążenie do znalezienia się wśród rozwiniętych krajów europejskich i do pragnienia godnego życia — podkreśla autor.

### Zdoroże wódka

W najbliższy poniedziałek (21 br.) podróżuje wódka — dowiedział się nieoficjalnie dziennikarz PAP. Informacji tej nie potwierdził, ale i nie zaprzeczył, biuro prasowe ministerstwa finansów. W ustawie budżetowej zaplanowano dwie podwyżki cen wódki: 10 proc. w lutym i 8 proc. w czerwcu. Pierwszą podwyżkę — 10 proc. — wprowadzono w marcu br.

Wódka jest ostatnim towarem akcyzowym, na który ceny detaliczne ustala minister finansów. Ministerstwo chce się pozbyć tego obowiązku i mieć wpływ tylko na stawki podatku akcyzowego.

Obecnie w cenniku urzędowym wyrobów spirytusowych jest 800 pozycji. Ok. 10 proc. z nich to wódkę i moody nie większej niż 30 proc. w tym w najbliższym czasie zostaną zniesione ceny urzędowe.

### Ukraińcy napadli na Litwiną

Dwóch obywateli Ukrainy podejrzanych o usiłowanie napadu w celu wymuszenia okupu na obywatelkę Litwy zatrzymała czechosłowacka policja — poinformował 16 br. nadcom. Stanisław Osiński, rzecznik prasowy czechosłowackiej policji.

Podejrzanych zatrzymano po bezopornym pościgu na drodze między miejscowościami Kondrajew i Glinojek (woj. czechosłowackie). Zatrzymano obywatelkę Ukrainy — 23-letnią Igor B. oraz 24-letnią Oleg U. — poruszający się samochodem BMW, próbowali zatrzymać — blokując przejazd oraz apnechając do rowu — jadącego volvo obywatelka Litwy. Napadniętą Litwinę nie odniósł obrażeń. Lekko uszkodzony został natomiast jego samochód.

Do końca lipca br. obokrajowcy popełnili w Polsce 3312 przestępstw, w tym 245 wymuszono rozbójniczych. Najczęściej zatrzymywani przez policję w tym okresie cudzoziemcami byli obywatele Ukrainy — 934, Białorusi — 504, Rosji — 348, Litwy — 311, Niemiec — 283, Rumunii — 197 oraz Łotwy 150.



Wczoraj w prasie Litwy



"28 milionów z Anglii"

Według informacji, jakie posiada "Republika", we wrześniu 1994 r. prezes zarządu banku "Tauras" G. Konoplov, jego syn Dariusz Konoplov, dyrektor departamentu przechwalni banku "Tauras" były przewodniczącym Banku Litewskiego V. Baldisius, pełniący aktualnie obowiązki zastępcy prezesa zarządu banku "Tauras", jak też wiceprezydent korporacji "Lietverslas" R. Grakauskas złożyli deklaracje o osobistych dochodach na sumę 28 mln dolarów USA. Zasadniczą sumę, mianowicie około 22 mln dolarów, zadeklarował G. Konoplov. W inspekcji podatkowej wyjaśniono, że pieniądze przywiezione z Anglii w walizkach, nie były deklarowane w urzędzie celnym, obawiano się bowiem rektu.

Podstawa — dochody uzyskane z zarejestrowanej w W. Brytanii firmy przewieziono na Litwę w gotówce. W deklaracji zapisano — "za handel metalmi". Pisano również, że dochody te zostały opodatkowane w Anglii. Na Litwie należałoby zapłacić 33 proc. całej sumy dochodów. Według danych, jakie posiada "Republika", nie przedstomiono pokładowo o podatkach w Anglii. Pracownikom inspekcji podatkowej, którzy mieli zastrzeżenia co do legalności deklaracji, wyjaśniono, że "legalność zostanie sprawdzona później".

Według danych "Republiki", w otrzymaniu deklaracji pośredniczyli Cjpkus — ówczesny zastępca ministra finansów, M. Gofmanas — naczelnik wileńskiej inspekcji podatkowej, deklarację przyjął naczelnik wydziału podatków od mieszkańców J. Guiga. W inspekcji nie było zastrzeżeń co do pochodzenia majątku i podatków.

Gdy "Republika" zaczęła interesować się deklaracjami dochodów G. Konoplova, naczelnik wydziału deklarowania dochodów mieszkańców wileńskiej inspekcji podatkowej Varkala wydał rozporządzenie, zabraniające podawania dziennikarzom jakiegokolwiek informacji. Deklaracja G. Konoplova została wycofana z ogólnej bazy deklaracji i przechowywana jest osobicie p. Varkala.

Jonas Guiga nie zaprzeczył, że wspomniane osoby złożyły deklaracje, powiedział jednak, że zadeklarowana suma była mniejsza od podanej przez "Republikę". J. Guiga kategorię odmowy podania wysokości sumy i pochodzenia dochodów. Zgodnie z zasadami deklaracji dochodów deklaracje osób prywatnych stanowią tajemnicę państwową i inspekcja podatkowa nie ma prawa podawania ich do wiadomości, z wyjątkiem tych przypadków, gdy podejrzewa, że dochody są nielegalne. Wtedy inspekcja podatkowa powiadamia komisariat policyjny w miejscu zamieszkania osoby deklarującej dochody. J. Guiga pobiera "na papierze" pensje w wysokości 1110 litów miesięcznie i zapewnia, że informacja o sumach, jakie zadeklarował G. Konoplov, w żadnym przypadku "nie wydosłata się z inspekcji podatkowej". Pracownikom inspekcji przetrzeźwia się, aby zachowywali tajemnicę, za jej ujawnienie grozi odpowiedzialność karna oraz wizerunek. Wyciek informacji nastąpił gdzieś indziej — mówi on (C).

Inny urzędnik inspekcji podatkowej, który zechciał zachować incognito, powiedział dla "Republiki", że historia deklarowania pieniędzy G. Konoplova jest fałsz: "Te pieniądze, o których mówię, po prostu nigdy nie były w Anglii, nigdy nie były tam deklarowane, jak też przywiezione stamtąd". Jak powiedział on, "deklarowanie pieniędzy otrzymanych za granicą na Litwie" jest rozpowszechnionym sposobem zalegalizowania na Litwie posiadanych bezprawnie zarobionych pieniędzy lub możliwości niepłacenia podatków do budżetu państwa. Tym bardziej, że inspekcja podatkowa nie ma ani sposobu, ani chęci dogłębnej sprawdzania deklaracji. Nasz współczesny twierdził, że w warunkach istniejących obecnie norm prawnych osoby zamierzające deklarować duże sumy pieniędzy (od 100 tys. dolarów USA wiecej), zawsze będą "pieniądze otrzymywali za granicą", gdzie będą one już "opodatkowane".

Lietuvos rytas

w "Znamionach czasu" czytamy:

"Kto jeszcze na Litwie pamięta hasło na barykadach końca stoletniego Placu Niepodległości: Litwa — serce Litwy!". Czy teraz prawie po trzech latach od wyborów do Sejmu, można powiedzieć bez zastrzeżeń, że o rozwoju polityczno-gospodarczym kraju decydują twórczo na Sejm? (...)

Jeszcze wierzyć zastępcy przewodniczącego Sejmu J. Bernatoniūsi, który nie unika pochwalenia się wiadomościami w dziedzinie politologii, na Litwie zostały już ukształtowane wszystkie struktury konstytucyjne władzy, zapanała klasyczna zasada podziału władzy, więc zaczął działać swego rodzaju mechanizm demokracji. Takie pojęcie skuteczności mechanizmu politycznego, jak się wyraża, niezbyt różni się od myśli 18-letniego filozofa angielskiego Jamesa Harringtona, który był określany mianem utopisty. Opisując kształtowanie władzy w wymyślonym państwie oceanii, myśliciel ten twierdził, że najważniejszymi zasadami "sprawiedliwej republiki" są tajne głosowanie, podział władzy i okresowa wymiana oficjalnych osobistości.

Kto może zarzucić, że DPPL nie przestrzega zasad "sprawiedliwej republiki"? Partia rządząca może przytoczyć wiele argumentów, że obecnie demokracja jest żywa jak nigdy przedtem — na przykład, rządząca DPPL nie przekształdziła opozycji w wygraną wyborów do rad samorządów. Nawet opozycja DPPL nie wątpi w potęgę rządu, mianowicie jedno jego rozporządzenie niekiedy uderzenia trud ustawodawców. O wymienności osób urzędujących nie ma nawet co mówić: Pymność kadr wytrzymało tylko 5 członków pierwszego rządu, za którym głosowała aktualna większość sejmowa. Obecny lider tej ekipy zdążył również zdemontować, że według terminologii koryckarskiej, ma drugą ławkę rezerwowych (...)

Choćby największe partie opozycyjne — konserwatyści i chrześcijańscy demokraci — nie ogłosili publicznie swych kandydatów do rządu, jednakże nieudróżni się domyślić, którzy członkowie tych partii mogą pretendować do tak ministerialnych. Ale za kulisami dzieją się najciekawsze ci, którzy już trzymali tękę własną albo swego zwierzchnika. Trudniej odgadnąć, kto realizowałby tak zwaną "alternatywną demokrację", gdyby w koalicji partii wzięli głos uzyskaly LPSD. Jeszcze gęstsza mgła obejmuje aktywność narodowców, demokratów, "Młodej Litwy" i innych mniejszych partii opozycyjnych.

W ogóle wśród opozycji szerokiego zakresu dotychczas nie widać nowych wybitnych osobistości, mogących zapewnić dopływ świeżej krwi. Zapewne, z biegiem czasu takiej anemii dozna również DPPL, dotychczas niezdolna egzystująca c zezepiają soli z rezerwy szero rozkożonej nomenklatury partijnej.

O kształtowaniu demokracji, polityki w koalicji partii wzięli głos uzyskaly LPSD. Jeszcze gęstsza mgła obejmuje aktywność narodowców, demokratów, "Młodej Litwy" i innych mniejszych partii opozycyjnych. W ogóle wśród opozycji szerokiego zakresu dotychczas nie widać nowych wybitnych osobistości, mogących zapewnić dopływ świeżej krwi. Zapewne, z biegiem czasu takiej anemii dozna również DPPL, dotychczas niezdolna egzystująca c zezepiają soli z rezerwy szero rozkożonej nomenklatury partijnej. O kształtowaniu demokracji, polityki w koalicji partii wzięli głos uzyskaly LPSD. Jeszcze gęstsza mgła obejmuje aktywność narodowców, demokratów, "Młodej Litwy" i innych mniejszych partii opozycyjnych.

SPOTKANIA Łucja Jankowska — znajoma "z widzenia"

Już z zamieszczonych dziś na naszych łamach zdjęć wielu czytelników zdążyło (nie wątpić) ją rozpoznać. Czytelników w Wilnie, i nie tylko... To nasza Łucja — powiada mieszkająca podwileńskie wsi Grycliny — i się nie omyliła, bo właśnie tam się urodziła. To uczennica naszej, mejszagojskiej, szkoły — powiada mieszkająca Łucja! — z naszej polonistki — powiada wykładowcy i byli studenci wileńskiej polonistki.

Rozpoznają ją byskwicie członkowie Klubu Wileńskich Przewodników L., pracownicy Ambasady RP w Wilnie ("była naszą sekretarką"), wreszcie — ci wszyscy, którzy zaglądną do kiosków z dwuocjonalami przy wileńskich kościołach pod wezwaniem św. Ducha oraz Piotra i Pawła... Rozpoznają ją polscy muzycy, artyści, naukowcy, dyplomaci, politycy oraz... pani Danuta Waleśowa.

...Długo rozmawiamy z sobą w jej najnowszej placówce — w pięknie urządzonej kiosku "przy Piotrze i Pawle". Ona i jej dwie siostry są właścicielkami tego kiosku, tego i jeszcze jednego — "przy Świętym Duchu".

Miła, serdeczna, uczynna... Na półkach — dostrzegam atrakcyjną literaturę krajoznawczą, broszury, foldery, albumy, przewodniki — po Wilnie, po Litwie... Rozmowa schodzi na temat cicerone po Wilnie: gdzie się podziął oddziałek ludu oprowadzających turystów po Wilnie?

Przewodnik po Wilnie? — usmiecha się pani Łucja. Mamy dziś ciekawe czasy: turystów przybywa w trójnasob więcej, aniżeli w latach wcześniejszych, owzem, to owo chca pogładzić, powiedzieć, "zaliczyć sobie...". Obowiąży są bez przewodnika. Oprowadza ich najczęściej kierownik jakiejś firmy albo tej firmy dyrektor... Wywoła potem goście wiedzę o naszym mieście, jego zabytkach no... taką wątpliwą jakości. Ale im, widąc, tego wystarcza. Najczęściej Wilno się zwiedza "przy okazji zaliczania interesu..."

W ubiegłym roku, jesienią, został założony, oficjalnie zarejestrowany Klub Polona.

— Został. Ale komu dziś oferta tego klubu jest potrzebna? Nieliczni są zwiedzający, jednolotni...

— Pani zainicjowała się turystyką już od bardzo dawna?

— Od 1972 roku...

— To znaczy — w wieku niemal dziecięcym?

— Pani mnie komplementuje. Nie, to już było po ukończeniu szkoły średniej. Maturę zrobiłam w 1970 roku, w mejszagojskiej szkole. To była "matura" matura, składało się dziesięć egzaminów. Dzięki tej maturze — do dzisiaj doskonale rozumiem Niemiec.

Miejsłą bardzo dobrą nauczycielką z niemieckiego, stanowiąca, wymagająca...

— A później — była polonistką?

— Tak jest. Studia polonistyczne ukończyłam w 1975 roku. I właśnie już na studiach związałam się ze "Sputnikiem". Podrabiabam tam sobie, niezadugo na pracę przerosła w pasję...

— Może to były marzenia wyniesione z dzieciństwa?

— W dzieciństwie, pamiętam, zachłannie wchłaniałam zapach... apłeki i całej tam atmosfery — nieskazitelna biel, czystość i tajemnicą lekko przyracająca ludziom zdrowie. Nie można mi było od apteki odebrać, wchodziłam tam pod być pretekstem i mogłam tam spać, wtulona w jakiś ką, całym sobą...

— Znam dobrze tę wieś, w której się Pani urodziła — Grycliny, ale...

nie przypominam sobie tam... żadnej apteki...

— Nie, apteka była w Mejszago. Grycliny — to był inny obraz, inny pejzaż — wspaniały... No a później... melioracja, osławione przenosi, zaganianie ludzi do osiedli... Piękne były te nasze Grycliny. I... polska Zielanka. Był tam dom Radzewiczów, był staw, leśniczówka... Do szkoły chodziliśmy pieszo... — Jędzi tam Pani teraz?

Jędzić. Częściej jędzić mama. Jakież ślady jeszcze zostały — sad, lipy, mały staw, gdzie karmio... z rąk się karmio... Ja właściwie już równo ćwierć wieku mieszkam w Wilnie. Od 1970 roku. Rozczkowo — w akademiku, później — katem. Potem rodzice kupili pół domu na Zwierzycy. Szczęściem — na Zwierzycy, w moim odczuciu to najpiękniejsza w Wilnie dzielnica. No a teraz mieszkam na Fabiańskich...

— Zdałyś Pa w tym swoim krótkim życiu opanać arka różny profesję. Przy pierwszym naszym spotkaniu odniosłam wrażenie, że jest Pani... historykiem sztuki albo... muzykologiem...

— To wszystko — wiedza nabyta. Dzięki ludziom, z którymi się obcuje. A muzyka — to przede wszystkim dzięki rodzicom.

— Właśnie, Pani siostra jest znana jako wiolełotnia uczestniczka "Wili"...

— Bo nasi rodzice zawsze, przy każdej okazji jakiegos w Wilnie koncertu, występu polskiego zespołu zamylały całe gospodarstwo na klucz i jechali razem z nami, dziećmi, do Wilna. Pamiętam, sąsiedzi nawet pukali się w czółko: wszystko w domu rzucili, krowę zamknęli i jechali... na koncert! Dziś, jako już dorosłe kobiety, często o tym wspomniamy. Za to wszystko jesteśmy bardzo wdzięczne naszym rodzicom, ja i moje dwie siostry.

— Zaczęłyśmy tę naszą rozmowę o... turskiej. Była jeszcze do niedawna taka firma — "VILTOR". Pani — była w tej firmie kadrowa...

— To była taka spółka turystyczna na linii Wilno — Toruń. Generalny dyrektor był z Torunia, rozrywał się widzieć Wilnem i Torunem, na Wilno brakło mu czasu... No i tak to się rozrypało...

— Była Pani nie tylko przewodniczką po mieście, ale i — tłumaczem...

— Z tej pracy także wyniosłam mnóstwo dla siebie korzyści. Na przykład — tłumacz wśród kompozytorów. To pracą bardzo trudną, wymagającą dużego zaobera wiedzy, różnych subtelnych specyficznych nianusów. Ale jednocześnie jest to praca bardzo ciekawa, interesująca. Wartościwość wiedzy, muzyczne sławy, z takimi się miło obcuje. Albo — lekarze... Albo — dostojnicy Kościoła...

— Albo — politycy...

— O tym można byłoby mnóstwo



ciekawych rzeczy naopowadać. Nie wszystko jednak — "dla publiczności". Tłumacz pozostaje tłumaczem...

— Napisze Pani kiedyś wspomnienia z tych spotkań: Krzymat Skubiszewski, Jerry Urban...

— Raczej... skończy się na wspomnieniach.

— Pani Danuta Waleśowa...

— To przelimita pani, bardzo bezopiednie. Dobrze. Trochę o tym spotkaniu opowiem, na zasadzie takiej... kobiecjej ploteczki. Byłam u pana Pani Prezydentowej jako tłumaczka. Pojawili się w takiej... skromnej polskiej garsonce. O — usmiechnęła się pani Waleśowa — ja mam identyczny...

— Na sobie ją miała?

— Nie. Szczęściem została już w Polsce.

— Teraz — jest Pani właścicielką dwóch kiosków.

— Ja i moje dwie siostry — Celina i Anna. Marzamy, żeby w Wilnie przy którymś z kościołów powstał taki polski kiosk. No więc — przy kościele Świętego Ducha. W kółko mówiam o tym Probuszczyńskiemu kościoła, księdzu Kasuikiewiczowi, aż pewnego dnia się zniecierpliwil: "nie mów, tylko idź!". I zbroiliśmy. Razem z Celina i Anną akuram na wystrój Papieża w Litwie. A ten tu... Przy Świętym Piotrze i Pawle zająłoby się w tym roku, czynny już jest od Palmowej Niedzieli.

— Niekdyśkretne pytanie, ale — Jak Wam leci?

— Na razie — ile kiosk zarabiał nie oddaje kościołowi. Na razie — już od ponad pół roku nie mam prawa wypłacić sobie gaję. Ale jestem optymistką. Piękne lato, więc się dobrze pracuję, a dalej — zobaczymy...

— Ma Pani w sprzedaży bardzo wileńskie kartki pocztowe — kiosków pod wezwaniem Świętego Ducha w zwierzchniku Jana Pawła II, w kilka wariantach.

— To są kartki z naszej dystrybucji.

— Wypada już tylko... pogratulować i życzyć powodzenia w tej nowej dla Pani działalności.

— Dziękuję serdecznie.

Rozmawiała Alwid ROLSKA  
Fot. Tadeusz Ważniśki

Nominacje

Na Litwie będzie nowy atache wojskowy USA

Jutro w Ministerstwie Obrony Kraju zostanie akredytowany nowy atache wojskowy USA na Litwie pułkownik lejtnant Ralph Roy Rhea. Zastąpi on generała brgady Tuię Kerę, która dwa lata pracowała w naszym kraju w charakterze atache wojskowego USA.

Urodzony w 1953 r. w stanie Texas R. Roy jest bakałarem nauk humanistycznych Uniwersytetu Kalifornijskiego, zdobył również stopień magistra tej dziedziny na uniwersytetach w Webster i Indianie.

Obecny stopień wojskowy R. Roy otrzymał 1 listopada 1992 r.

Pułkownik lejtnant mówi w kilku językach obcych, wiele podróżował po Azji i Europie. Oprócz innych odznaczeń został wyróżniony mianem zasłużonego pracownika obrony oraz medalem armii i wstęga służby choniarza.



# "Jesteśmy tutaj bez łez i goryczy..."



Do kowieńskiej "Kotwicy" uczęszczają też młodzi.

(Dokończenie ze str. 1)

Młogowanie przyzwyczajeni są do dawnych tradycyjnych festiwali. Wystarczy wspomnieć festiwal muzyki kawiarskiej, który tu się odbywał w lipcu, spotkania estradowe, wystawy. To, co się działo w ubiegłym tygodniu, przeszło wszelkie oczekiwania, nie tylko młogowian, ale też samych organizatorów. Ten odważny pomysł zorganizowania I Festiwalu Kultury Kresowej zrodził się wczaj wianą na dosłownie pustym miejscu. Hasło zrzucone przez prezesa młogowskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Ryszarda Sorokę i lot podchwyciła pani Burmistrz Otoliła Siemieniec, człowiek otwarty na wszystko co nowe, odważny w próbach. Zeby jeszcze bardziej przekonać panią Burmistrz co do wiarygodności tej idei, poniosłowy Prezes Towarzystwa przywiózł panią Burmistrz do Niemienicy, na "Kwiaty polskie". Tak się gościami z tego przepięknego miasta mazurskiego pokochało to, jak i co u nas się śpiewa i tańczy, że decyzja zapadła: "robimy".

Senat RP nie znalazł możliwości wsparcia finansowego, chyba że tylko moralnego. Przetłomaczony momentami, kiedy organizatorzy zrozumieili, że święto się odbędzie, było poparcie festynu II programu TV Polskiej. I tu się zaczęło. Sponsory się znaleźli. Kosztorys święta sięgnął 1,5 mld starych złotych. W rezultacie — wszystkie środki wydane na święto pochodzą od ludzi dobrej woli.

Place Mragowa, największe sale (Domu Kultury oraz amfiteatr), hotele w ciągu czterech dni oddane były do dyspozycji gości z Litwy, Białorusi i Ukrainy. Największą gromadę stanowili wileńskimi: zespoły "Wileńszczyzna" i "Zgoda", "Kotwica" z Kowna, kapela — "Wileńska" i "Kaziuka Wileńskiego", artyści malarze ze stowarzyszenia plastyków polskich "Elipsa", fotografik Jerzy Karpowicz. Nie grzesząc fałszywą skromnością od razu powiemy — nasi cieszyli się największą popularnością i sympatią widzów, a dyrektorka Centrum Kultury Polskiej Apolonia Skakowska, sprawująca kierownictwo nad całą ekipą, była dosłownie rozrywana na spotkanach, wywiadach, konferencjach, rozprawkach. Sprostała temu dostojnie.

Mile zadziwili wszystkich Polacy z Białorusi. Jakaż werwa, inwencja twórcza, jakie cudowne zwycięskie wykonawstwo pieśni ("Wygłaniała Kasia wołki" — to było cudowne!) cechuje

zespół z Grodna "Lechici", "Przyjaciele" z Lidy wybrali inny styl — nawiązujący go klasycyzm ludowym i też podbili serca widzów. Lwów w osobie chóru "Echa", jako kontynuatora życia muzycznego przedwojennego Lwowa wystąpił z repertuarem akademickim, zaś kapela "Wesoły Lwów" — znana też w Wilnie ze spotkań teatralnych przedstawiła widzom ulicę lwowską, charakter Madiarów, Łyczaków. Pieśni lwowskie szczerze wstrząsały.

Powyższa lakoniczna wizerunkowa nie może oddać w całości klimatu artystycznego i uniesienia duchowego, który tu panował. Czesław Niemen, który rozpoczął maraton koncertowy, swój występ zadedykował "moim kresowym rodakom, którzy nie w własnej winy znaleźli się w ojczyźnie obcej". Dziwny jest ten świat — jak przed laty dwudziestu raz jeszcze potwierdził piosenkarz. Dawne melodie Niemena spotkały owacje. Dochód z koncertu naszego słynnego ziomka był przeznaczony domom dziecka i opieki społecznej w Mragowie.

Co tu mówić — największą popularnością, cieszyli się tu ludzie sztuki, mimo że Święto zaszczytli postawie i wojewodowie, ministrowie i dyrektory. Wstarczyło zobowiązać je w każdej sali, gdzie się zbawiała, spotykana była Barbara Nachodźca. Znakomita pisarka, eseistka, niestrudzona publicystka. Namienię kocha wszystko, co związane z Wilną i Niemnem, Polesiem i Wołynem. Sprawowała swego patronat nad festynem. Jakże żywo reagowała na "Obrazki Kaziukiwe", na piosenki o Wilnie, czy Łowicze. "Nareszcie nastąpiło to, co musiało nastąpić dawno — mówić. — Dla naszych rodaków, odciętych od nas złązną kurpią byliśmy przez tamte długie lata nie macierzą, lecz macochą. — I mimo to Polacy na kresach zachowali polskość, zachowali ematarię i kulturę".

Nina Terentjew — dyrektor artystyczny II programu TVP wzięła na siebie wiele trudów organizacyjnych. Powiada, że przystępując się do pracy nad festynem również nie wiedziała, co z tego będzie? Ale już po piętnastu minutach pierwszego występu wiedziała, że nie na próżno podjęła się takiej pracy. To jest tak cudowne, mówiła do p. Barbary. — Skąd się takie zespoły biorą jak "Zgoda", jak kapela wileńska czy "Kowalka". Dyrektor zaś generalny II programu TVP Maciej Domański w obecności 5 tys. widzów dziękując za występy powiedział: "Nie wstydziłem się swoich łez. Też jestem kresowianinem. I chcę Was prosić, żebyście śpiewali nadal po polsku... Śpiewajcie z wiarą, że świat bez wasni będzie realnością".

Koncert galowy zwołał ogromne tłumy widzów. Pokazane były najlepsze numery z każdego zespołu. Wianek zaś sekundował wszystkim, a kondycja jego można było pozazdrościć. Zmieniały się jego piękne partnerki-konferansjerki, prezenterki TVP Do-



Ulubieńcy publiczności — zespół taneczny "Zgoda" w tufcu fydomskim z "Obrazka Kaziukiowego".



Wileńszczyzna po cudownym koncercie w kościele Świętej Lipki.

rota Szpetkowska oraz Agata Młynarska, a on o swojej Anuncie nadal "bajdurzył". Wierność do pozazdrośczenia.

Rzadko bywa, aby między sceną a widownią była taka jedność. Publiczność skandowała, razem śpiewała, tańczyła. A "Kapela Wileńska" wciąż szalała na scenie. "Stare wileńskie ulice", "Tango kolejkowe", "Imieniny u Cioi Niny" stały się szlagierami. O dzieciakach ze "Zgody" mówiono głośno. Jedni się zachwycali "tym blondynkiem", inni — tym "złodziejczakiem". Gdy "Wileńszczyzna" na zakończenie całego koncertu zainicjowała "Nie rzucim ziemi" — cała 5-tysięczna widownia wtórowała artystom.

Organizatorzy uważali, że poziom zespołów jest wyrównany, że w tym festiwalu wszyscy są zwycięzcy. Wszyscy otrzymali cudowne nagrody w postaci akordeonów, aparatury audio i wideo, kamery filmowe. Sympatię zaś publiczności bezapelacyjnie zdobyły nasze wileńskie zespoły — "Zgoda" i "Kapela Wileńska", toteż nagrodzone były podwójnie. Pięknie obdarowane też było Centrum Kultury Polskiej, które teraz jest posiadaczem telewizora firmy Filipa oraz kamery filmowej Sony. Głównymi sponsorami był II program TVP, wojewoda olsztyński, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Wspólnota Polska, Ministerstwo Edukacji, Bank Gdański, ZPO "Warmia", EIB, Hotel "Mrońgowlia", AGFA, Pe-kao. Sponsoremami były serca wszystkich młogowian.

Relacja z I Festynu Kultury Kresowej nie byłaby pełną bez choć krótkiego opisu imprez towarzyszących. A były to przeróżne wystawy na-

szych plastyków Władysława Ławrynowicza, Danuty i Henryka Lipskich, Tadeusza Romanowskiego. Pejzaże, kwiaty, formy bardziej nowoczesne tego ostatniego cieszyli się szczególnie wzięciem, podobnie jak palmy pani Oli Kuniciejczyk z rzeźbą w drzewie Michała Jankowskiego.

Była też wystawa, którą można by nazwać dziełem życia naszego rodaka Ryszarda Bitowia. Łosy tego człowieka wraz z jego pasją również zarzuciły do Mragowa. Jest działaczem Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Zawdzięczając również jemu festiwal doszedł do skutku. A jego życiowa pasja — to numizmatyka, w ogóle kolekcjonerstwo. W przestrzeni sali Domu Kultury rozmieszczono pamiętki kresowe, które pan Ryszard zbierał całe bodaj życie. Znajdujemy tu literaturę kresową, pamiętki z Wilna i Wileńszczyzny, pocztówki, medale z wizerunkiem wielkich Polaków, monety. Towarzystwo numizmatyczne, którego jest prezesem, na tak obszernie plany wydawnicze, że zbierałoby się tego do osobnej informacji. Co kilka dni eksponaty wystawowe będą się zmieniały — tak bogatą kolekcję ma nasz ziomek Ryszard Bitow.

"Jesteśmy tutaj bez łez i goryczy... przepiękny wiersz autorstwa kierownika artystycznego "Echa" Władysława Łokietki wrył się do serc wszystkich obecnych".

I Festiwal Kultury Kresowej oddał będzie tradycję Mragowa. Pani Burmistrz ogłosiła o tym podczas gali, co było spotkane owacyjnie.

Do nowych spotkań kresowych w przyszłym roku!

Krystyna ADAMOWICZ  
Fot. Jerzy Karpowicz



Kapela Wileńska" była wszędzie. I wszędzie zbierała ogromne brawa.



Podczas otwarcia wystawy plastyków wileńskich. Prezes "Elipsa" Władysław Ławrynowicz oraz Burmistrz Otoliła Siemieniec i Ryszard Soroko.



**Chorwacja**

**Koncentracja wojsk pod Dubrownikiem**

Armia chorwacka skoncentrowała wojsko i znaczne ilości sprzętu bojowego w rejonie Dubrownika, na południowym krańcu Chorwacji. Poinformowali o tym w środę przedstawiciele sił pokojowych ONZ w Sarajewie. Zdradza UNPROF-OH nie wyklucza, że Chorwaci przygotowują ofensywę, której celem jest wyparcie serbskiej artylerii rozlokowanej w rejonie Trebinje, 20 km na północny wschód od Dubrownika. Obecnie w zasięgu artylerii serbskiej jest rejon tego miasta i wiele miejscowości turystycznych nad Adriatykiem.

**Rosja**

**Nocna strzelanina w Groznm**

Ośmiu żołnierzy rosyjskich wojsk wewnętrznych w Czecczenii zostało rannych w wyniku ostrzału posterunków wojskowych w nocy przez bojowników czecczeńskich. Przeprowadzili oni łącznie 18 ataków na posterunki rosyjskie, w tym 11 w samym Groznm — poinformowało w środę tamtejsze biuro prasowe wojsk wewnętrznych.

Czecczeni użyli broni strzeleckiej i móżdżerzy oraz granatów. Ataki przeprowadzili w noc poprzedzającą zaplanowaną na środę akcję rozbrajania ich sił w niektórych miejscowościach. Zgodę na rozbrajanie wyrazili dopiero po wielokrotnych groźbach władz rosyjskich.

Szef rosyjskiej grupy ekspertów na rokowania pokojowe Władimir Zorin oświadczył, że rozmowy ze stroną czecczeńską będą kontynuowane dopiero wtedy, gdy zacznie ona wypełniać porozumienie wojskowe. Przewiduje ono rozbrojenie sił czecczeńskich oraz etapowe wycofanie wojsk rosyjskich z Czecczenii.

**Francja**

**Paryż rezygnuje z prób jądrowych...  
od jesieni 1996**

Prezydent Jacques Chirac w liście wystosowanym do szefów państw strefy południowego Pacyfiku potwierdził, że Francja począwszy od jesieni 1996 roku nie przeprowadzi więcej prób z bronią jądrową. Dotyczy to nawet eksplozji ładunków nuklearnych o niewielkiej sile.

Tego rodzaju oświadczenie ogłosił w środę Pałac Elizejski. Nie ulega wątpliwości, że Francja na wszelkie sposoby stara się złagodzić negatywne skutki fali protestów, jaka podniosła się, kiedy 13 czerwca Chirac zapowiedział przeprowadzenie serii ośmiu prób jądrowych na atolu Mururoa. Dziś mówi się już, że seria ta zostanie ograniczona do siedmiu prób.

**Hiszpania**



NA ZDJĘCIU: Aby powalił byka na płasek niekoniecznie schwytał go za rogł. Matador Moranta de la Puela zrobił to dzięki zręcznemu manewrowi czerwonymi płaszczem.

Fot. ELTA-ELTA

**Chiny**

**Wydalenie aktywistów Greenpeace**

Chiny wydalły w środę wczesnym popołudniem sześćsetkę aktywistów międzynarodowej organizacji ochrony przyrody Greenpeace i dwóch towarzyszących ekologów fotoreporterów.

Piątka działaczy Greenpeace została skierowana do Hongkongu, dwójka — do Francji. Jedna osoba — w kierunku nie znanym.

Wydaleni zostali zatrzymani przez chińską policję we wtorek na placu Tiananmen w Pekinie, gdzie manifestowali przeciwko próbom jądrowym, głównie chińskim.

**Bośnia**

**Sarajewo i Gorażde nadal pod ostrzałem**

Serbskie bośniackie kontynuują ostrzał Sarajewa i Gorażde. Od kul snajperskich i pocisków artyleryjskich giną w tych miastach 2 osoby — podało w środę kontrolowane przez Muzułmanów radio sarajewskie.

Tymczasem w serbskiej Banja Luce w Bośni zachodniej trwa akcja czyszczenia etnicznych. Radio Zagrzeb podało, że rzekł Sawo na granicy bośniacko-chorwackiej przeliczył 1,7 tys. Chorwaków i Muzułmanów wypędzonych z tego miasta przez Serbów. W ciągu 2 dni liczba wypędzonych z Banja Luki wzrosła do 2,7 tys.

Przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadžić uważa, że nową konferencję pokojową w sprawie Bośni można zwołać już w końcu sierpnia, a podpisanie traktatu poko-

jowego kończącej krwawą wojnę domową byłoby możliwe we wrześniu.

"Pozostajemy w gotowości bojowej jakby wojna miała trwać całymi latami, ale jesteśmy też gotowi do zawarcia pokoju natychmiast" — powiedział Karadžić. Wyraził zarazem wątpliwość co do tego, co przekazują mu "niektóre radio".

Rosja uważa, że wojskowe aspekty nowego amerykańskiego planu w sprawie Bośni są "nie do przyjęcia" — oświadczył rzecznik rosyjskiego MSZ Michał Demurin.

Gdyby punkty te zostały przyjęte nie miałyby żadnego znaczenia — akceptację — powiedział Demurin dodając, że projekt umowy amerykańska zawiera także "pozytywne".

Podstawowym "punktem pozytywnym" jest uznanie prawa Serbów do takich samych stosunków, jakimi łączy Muzułmanów bośniackich i Chorwację. "Wspólnota międzynarodowa powinna podjąć działania, które przekałyby Belgrad, że jego polityka jest akceptowana i musi liczyć na poparcie" — dodał Demurin.

**Watykan**

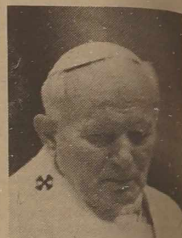
**Papież wzywa do krucjaty przeciwko szatanowi**

Jan Paweł II przypomniał w Castel Gnadolfo, podczas mszy dla mieszkańców tego miasteczka, w którym znajduje się rezydencja letnia papieża, o "nieustannej walce Kościoła, stale zagrożonego" wskutek "nienawiści Czerwonego Smoka, Szatana".

Papież zacytował to zdanie z Apokalipsy Świętego Jana podczas liturgii poświęconej Wniebowstąpieniu.

Ojciec Święty mówił o "Matce Syna Bożego, która jest jednocześnie Matką wszystkich ludzi, przybranych dzieci Ojca Niebieskiego" i powiedział, że Kościół "jako matka, na podobieństwo Maryi, wyjadę na świat dzieci do życia zgodnego z bożymi wskazaniami, a jego synowie i córki są nieustannie zagrożeni nienawiścią ze strony Czerwonego Smoka, Szatana".

Walka przeciwko Szatanowi, jak podkreślił Jan Paweł II, "trwa poprzez dzieje i ukazuje perspektywę ostatecznego nad nim zwycięstwa" za sprawą Matki Bożej.



**Bliski Wschód**

**Waszyngton będzie bronił Jordanii  
w razie wojny z Irakiem**

Wielki amerykański lotniskowiec "Theodore Roosevelt" wypłynę dzisiaj do izraelskiego portu w Hajfie z samolotami gotowymi do akcji i 16 tys. żołnierzami w stanie pogotowia bojowego oraz personelu na pokładzie.

Taka jest decyzja prezydenta USA Billa Clintona, podjęta w następstwie (a być może w przewidywaniu) ucieczki do Jordanii dwóch córek prezydenta Iraku Saddama Husajna wraz z wszechmocnymi dotychczas mężami.

Tymczasem do jordańskiego portu Akaba przybył we wtorek wieczorem amerykański helikopterowiec "New Orleans", podobno zgodnie z wcześniejszym zaplanowanymi manewrami, ale najwyraźniej w terminie stanowiącym przyspieszonym. Helikoptery podjęły natychmiast jakieś loty wewnątrz kraju. Lotniczkowcowi "New Orleans" towarzyszą

dwa niszczyciele i grupa okrętów wspomagających.

W Akabie wyładowało ponadto 3 tys. żołnierzy amerykańskich i zaczęło realizację bliżej nie ujawnionych zadań. Źródła w Jordanii przypuszczają, że udali się oni w kierunku granicy z Irakiem. Tysiąc żołnierzy amerykańskich ma wysiąść w czwartek w Hajfie, skąd ponad terytorium Izraela zostaną przerzuceni do Jordanii. Decyzję w tej sprawie podjął premier Izraela Icahak Rabin po przyjęciu we wtorek niespodziewanie przybyłego generała amerykańskiego.

Tymczasem z Ammanu napły-

wają doniesienia, że do stolicy Jordanii przybyła z Bagdadu pierwsza żona prezydenta Iraku Saddama Husajna, Sadgma, matka jej pięcioro dzieci. Oficjalnie jest wcielona małżonką Saddama, ale mieszka w osobnym pałacu. Po rozstaniu, Sad dam poślubił następną kobietę i liczącą 24-letnią piękność o imieniu Omara.

Sadgma przybyła w nadziei, że uda jej się przekonać zbiegłe córki i ich mężów do powrotu do Bagdadu. Władze jordańskie nie ujawniły, czy udało jej się spotkać ze zbiegłymi, którzy poprosili już o azyl, a także przeprowadziły rozmowy z funkcjonariuszami amerykańskiego wojska.

**Izrael-OWP**

**Arafat oskarża Tel Awiw**

Szef Organizacji Wyzolenia Palestyny i palestyjskich władz autonomicznych Jaser Arafat oskarżył o mnożenie przeszkód w celu opóźnienia realizacji porozumienia o objęciu autonomii palestyjską ciałem okupowanych — podały palestyjskie źródła.

Arafat przyjął w stolicy Tunezji — gdzie wciąż mieści się siedziba OWP — ambasadorów kilku krajów, w tym "trójki" zachodniopalestyjskiej (Francja, Hiszpania, Belgia). Podczas tych spotkań szef OWP oskarżył także na szczeblu osadników Izraelskich, uprawianych wobec rządu izraelskiego i "niebezpieczne

działania" osadników w stosunku do ludności palestyjskiej.

Arafat przedstawił także poleśnieniom Komitetu Wykonawczego OWP i Komitetu Centralnego Fatahu, swojego ugrupowania nacjonalistycznego, największego w OWP.

Komitet Wykonawczy Organi-

zacji Wyzolenia Palestyny zarządził Izraela wycofania wojska z Hebronu jako warunku zawarcia porozumienia o objęciu autonomii palestyjskiej — wszystkim ziem okupowanym — w formie komunikat wydamy po obadach.

Inne warunki zawarcia porozumienia finalnego, zawarte w Hebronie, to wstrzymanie budowy osiedli żydowskich, rozbrojenie osadników oraz uwolnienie więźniów palestyjskich i izraelskich w Izraelu.







Sport

Mecze eliminacyjne

We wtorek odbyło się kilka spotkań w ramach eliminacji do mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych. Nareszcie poczuliśmy smród kibiców piłkarze litewscy. W zremisowanym w Piarnu spotkaniu Litwini pokonali Estońców 5:0. Jest to pierwsza wygrana naszych młodych piłkarzy w turnieju eliminacyjnym. Mają teraz na ewm koncie 3 punkty i zajmują piątą pozycję. Na prowadzeniu grupy 4 znajdują się Słowenia i Ukraina — po 16, Włochy i Chorwacja — po 13 pkt. Ostatnie miejsce zajmuje Estonia bez punktów.

W innych spotkaniach zanotowano takie rezultaty: Islandia — Szwajcaria — 2:4, Szkocja — Grecja — 3:0, Norwegia — Czechy — 3:4, Łotwa — Austria — 0:2, Finlandia — Rosja — 1:1, Azerbejdżan — Słowacja — 1:0.

Wczoraj odbyło się 9 spotkań eliminacyjnych drużyn narodowych. Reprezentacja Litwy grała na wyjeździe z Estonią. Przed tym spotkaniem Litwini z dorobkiem 10 pkt zajmowali trzecią pozycję w grupie, a Estonia (0 pkt) — ostatnią. We wtorek kadra Lichtensteinu przegrała na własnym boisku z Portugalią — 0:7.

\* W towarzyskim meczu Deportivo La Coruna pokonało Bayern Monachium — 7:0. W Niemczech zespoły nie grały kontuzjowani Klinsmann, Ziege i Kahn oraz Sutter i Florjanczyk z reprezentacji Szwajcarii.

Kolarskie harce

\* Drugi etap kolarskiego wyścigu Dookoła Galicji wygrał Holender M. Van Heeswijk, wyprzedzając Francuzka L. Jalaberta i Włocha G. Fagniniego. Koszulkę lidera zachował Hiszpan M. Indurain.

\* Rosjanin A. Czmlil został zwycięzcą pierwszego etapu kolarskiego wyścigu we Francji. Litwin A. Kasputis ze stratą 3 sek. zajął szóste miejsce.

Decyzja w sprawie rekordu — w grudniu

Rada Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki (IAAF) postanowiła przelożyć decyzję w sprawie rekordu świata w skoku w dal Kubaczyńska I. Pedrosa (8,96 m), do tej pory nie zatwierdzonego przez IAAF, do następnego posiedzenia, które odbędzie się 10-11 grudnia.

Rekord świata Pedrosa, ustanowiony 29 lipca w Sestriere, został

zakwestionowany przez włoską federację. Wątpliwości wzbudził nieznaczny błąd w normie pomiaru siły wiatru (+1,2 m/s), gdyż wstróżnik z prędkością 2,0 m/s był załojony podczas rekordowego skoku. Konkurs odbywał się przy silnym wietrze, bardzo często przekraczającym dopuszczalną granicę 2 m/s. Amerykanin M. Powell oficjalnie pozostaje rekordzistą świata z wynikiem 8,95 m, uzyskany w 1991 r. podczas mistrzostw świata w Tokio.

Samaranch dzieli pieniądze

Prezydent MKOI J.A. Samaranch ugład się pod naciskiem lekkoatletów żądających zwiększenia środków finansowych za start w igrzyskach olimpijskich. Suma zatwierdzona przez Hiszpana wynosi 25 mln dolarów. Finanse otrzymają te federacje, które będą reprezentowane w Atlancie. Większość pieniędzy zostanie podzielona bezopornie pomiędzy lekkoatletów, ale taki podział nie podoba się władzom IAAF.

ME w siatkówce plażowej

Holendrzy M. Klok i M. Van der Kulp zdobyli tytuł mistrzów Europy w siatkówce plażowej wygrywając w finałowym meczu z Rosjanami D. Karaslowem i R. Dajnowem — 12:11, 12:9. Triumfatorzy uzyskali awans do turnieju olimpijskiego.

Ciekawostki z Goeteborga

\* Na lekkoatletycznych mistrzostwach świata Najwięcej zawodników startowało w biegach na 100 m — 109 i 200 m — 87, natomiast zawodniczek także na 100 m — 68 i na 5 km — 62;

\* Najmłodszymi uczestnikami byli: 15-letni D. Tuitt — sprinter z Montserratu i również 15-letnia N. Zwane z Suazi, która startowała na 1500 m. Natomiast najstarszymi byli 42-letni A. Jarina z Filipin zwyciężący miotłem oraz 42-letnia maratonka Lai Chu z Hongkongu;

\* Największy problem z rozstrzygnięciem kolejności był w biegu na 100 m p/p. Trzy zawodniczki uzyskały identyczny czas — 1,13 sek. Sięgnięto za tym po tysięczne części sekundy i tuż o 0,003 sek. szybsza była reprezentantka Madagaskaru;

\* Najwięcej wzdów zasiadło na trybunach stadionu Ullevi w pierwach (45.385) i ostatnim (42.453) dniu mistrzostw. W sumie zawody oglądało 592.240 widzów.

— Abrahame, tak mi gorąco!  
— To zdejmij biuziel!  
Po kwadransie:  
— Abrahame, tak mi gorąco!  
— To zdejmij kiecie!  
Upłynęło dziesięć minut.  
— Abrahame, tak mi gorąco!  
— Zdejmij bieliznę! — rzekłem.  
No i kiedy stanęła przede mną naga żona! — Teraz już bierz, co chcesz!  
— Wziąłem więc rower.

\*\*\*  
W sądzie:  
— Czy świadek wie, co go czeka za wprowadzenie sądu w błąd?  
— Tak. Obiecano mi opla.

Znad Wili!

- Radio 73.34/103.8 FM
7.00, 8.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00
Wiadomości po polsku i rosyjsku
4.05 - Radio - Budzik
7.15 - Poranny przegląd prasy
7.30 - Kawa z Radiem "Znad Wili" (wtorek)
7.45 - Konkurs-zabawa "Dzielnica" (wtorek)
8.15 - Horoskop
9.15 - Salon polityczny Radia "Znad Wili" - program Cz. Okliczyca
9.45 - Słowo niedzielnie (niedziela)
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
10.05 - Konkurs poranny "Sztuczna dłoń"
10.30, 14.30 - Serwis kulturalny
10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
12.05 - Kulerek Radia "Znad Wili"
14.05 - Zwirowania Dziwiciastka - lista przebojów Radia "Znad Wili" (sobota)
14.30 - Program muzyczny "Na wieśną nutę" (niedziela)
14.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
18.05 - Konkurs "3 x Tak"
19.00 - Koncert żywych
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
21.05 - Konkurs wieczorny
22.05 - Polska lista przebojów "Chcemy być sobą" (czwartek)
22.05 - "Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów (piątek)
23.15 - Jutro w prasie
24.00 - Muzyczna noc
Dział reklamy Radia "Znad Wili": 2056 Vilnius, al. Laisvės 60 tel./fax 42 94 65

SPRZEDAJEMY parkiet wysokiej jakości z dębu i jesionu. Vilnius, tel. 47-11-69. (Zam. 1083)

KTO ZGUBIŁ? 15.VIII. br. przy Centralnym Gastronomicznym znanieciu pieniądze. Zwracać się: Vilnius, tel. 77-06-92 (wieczorem). (Zam. 1087)

SPRZEDAJĘ 3-pokojowe mieszkanie typu bursy w Dolnych Ponarach. Tel. 66-04-97. (Zam. 1078)

Wyrazy szczerego współczucia dyrektorze Białowackiej Szkoły Średniej nr 1 Mirosławie SZOSTAK z powodu zgonu Matki składa Solecznicki Rejonowy Wydział Oświaty, Solecznicka Rada Związków Zawodowych Pracowników Oświaty

STATYBINIŲ MEDIAGUŲ PARDUOTUVĖ
SPRZEDAJEMY WSZYSTKO, CO JEST POTRZEBNE DO BUDOWY I REMONTU.
\* Dobra jakość towarów, uprzejma obsługa.
\* Zapewniamy dostawę do domu.
Pracujemy w dni pracy od 9.00 do 17.00, w soboty do 15.00 bez przerw obiadowej.
Adres: Vilnius, ul. Buriškių 1 tel. 63-52-25. (Zam. 1060)

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"
można dać również w śródmieściu. Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego czasopisma za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: Vilnius, "VJ kapitalne statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr 11 drugie piętro. Tel. 61-66-64.

EKRANY
SKALVIJA - 1 sala — "Korina, Korina" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20, 22 sala — "Carlo w Hiszpanii" (Francja, Hiszpania) — 11.30, 13, 16, 19, "Pechowy" (Francja) — o 14.30, 17.30, 20.30.
LIETUVA — "Mieszkanek Montany" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.
VILNIUS — Retrospekcja filmów litewskich: 18.VIII — "Dekad odchodzi bajki", "Czym przyszyję język" — o 19.50, "Błękitna przepaść" (Francja, Niemcy) — o 11.30, 17.45, "Metru" (Francja) — o 15.45; 19, 20. VIII — "Nikita" (Francja) — o 13.40, 19.50.

SZKOŁA ZAWODOWA zaprasza do zdobycia zawodu krojącego konfekcji damskiej i męskiej. Nauka płatna, trwa 10 mies. Vilnius, 61-34-26, 76-85-15, 47-44-11. (Zam. 1034)

SPRZEDAJEMY i INSTALUJEMY oszczędne kotły elektryczne do ogrzewania domów indywidualnych. Udzielamy bezpłatnych konsultacji dotyczących ogrzewania. Vilnius, tel.: 69-38-25, 66-04-97. (Zam. 1032)

Do pracy w kiosku POTRZEBNE są sprzedawcy. Vilnius, tel. 76-53-75 od 19.00 do 21.00. (Zam. 1086)

KUPUJEMY metale kolorowe. Vilnius, tel. (8-22) 74-95-44. (Zam. 1084)
SPRZEDAJĘ 1-pokojowe mieszkanie typu bursy w Nowej Wilejce 11-pokojowe mieszkanie w Naujinkaitis. Tel. 26-34-95. (Zam. 1077)

OGŁOSZENIA
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.
Dyżurny redaktor Helena GŁADKOWSKA



Szłoma spacerując po ulicach Odessy spostrzegł, że jego znajomy Abraham jedzie na damskim rowerze. — Abrahamie, skąd masz damski rower? — To dłuższa historia, ale opowiem. Wiesz, byłem wczoraj w Salsi. Zjeżdżałem kolejką, a po kolacji trochę winka. Około północy Salsia starzy się

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
Druknię Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63.
Korespondenci na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołeczniczy — 52-780, święciański — 47-59-49, trockicki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.